

Sygn. akt I ACa 1307/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SA – Roman Dzięczek

Sędzia SA – Robert Obrębski /spr./

Protokolant – sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w Warszawie na rozprawie
sprawy z powództwa Handlowy- (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko (...) i W. (...) spółki jawnej w O., K. D. i E. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 czerwca 2012 r.

sygn. akt I C 1130/11

oddala apelację.

Sygn. akt IA Ca 1307/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 lutego 2011 r. Handlowy (...) Spółka z o.o. w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od (...) i W. (...) spółki jawnej w O., K. D. i E. D. kwoty 179001,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2010 r. do dnia zapłaty na podstawie weksła in blanco wystawionego na dochodzoną kwotę, która odpowiadała zaległym opłatom leasingowym, pozostałym do zapłaty po rozliczeniu przez powoda umowy leasingu z dnia 11 sierpnia 2004, która została ostatecznie wypowiedziana pismem z dnia 6 lutego 2009 r. z powodu nienależytego wykonywania przez korzystającego zawartego wcześniej porozumienia określającego harmonogram spłaty zaległych opłat leasingowych. Powód podawał, że na dzień wypowiedzenia, zaległość korzystającego z tytułu opłat wynosiła 142653,21 zł, w tym 139822,29 zł stanowiły niezapłacone raty, zaś pozostała kwota 2839,93 zł została naliczona na podstawie noty odsetkowej. Powód podnosił także, że pozostała część należności głównej podanej w pozwie stanowiły odsetki naliczone zgodnie z umową. Wskazywał ponadto, że kwota wpisana w wekslu załączonym do pozwu nie obejmowała dalszych opłat leasingowych, które stały się wymagalne w wyniku wypowiedzenia umowy z dnia 11 sierpnia 2004 r., ponieważ wierzytelność wynikająca z tej podstawy w całości została skompensowana z ceną, którą powód uzyskał ze sprzedaży trzech (...) będących przedmiotem wskazanej umowy. W toku postępowania przez Sądem Okręgowym, mimo składanych deklaracji, powód nie ujawnił kwoty, którą uzyskał ze sprzedaży tych samochodów.

W zarzutach od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym pozwani wnosili o uchylenie nakazu wekslowego, oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania. Dopatrując się w porozumieniu z dnia 30 lipca 2008 r. czynności odnowienia i twierdząc, że stanowiło ono nową podstawę dla opłat leasingowych, pozwani wskazywali, że weksel załączony do pozwu został wystawiony dla zabezpieczenia roszczeń z podstawy pierwotnej i nie mógł zostać wykorzystany do dochodzenia wierzytelności, których źródłem był odnowiony stosunek prawny. Ponadto pozwani podnosili, że zaniechanie przez powoda ujawnienia ceny uzyskanej ze sprzedaży samochodów będących przedmiotem wypowiedzianej umowy leasingu uniemożliwiło jej rozliczenie w sposób odpowiadający treści umowy i art. 709¹⁵ k.c., nie można było bowiem obliczyć korzyści, które powód odniósł w wyniku jej rozwiązania. Pozwani kwestionowali ponadto prawidłowość wyliczenia przez powoda zaległych opłat i naliczonych odsetek, podnosili, że kwoty podane w pozwie nie odpowiadały kalkulacjom, które były podawane we wcześniejszych wezwaniach do zapłaty i nie mogły zostać zweryfikowane, do pozwu nie została bowiem dołączona pełna dokumentacja pozostająca w dyspozycji powoda.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty z dnia 9 lutego 2011 r., wydany pod sygnaturą I Nc 49/11, i oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz poręczycieli E. D. i K. D. kwoty po 500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał powodowi uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 12424 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od zarzutów. Na podstawie dokumentów, Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 sierpnia 2004 r. przez Jako (...) i W. (...) spółkę jawną w O. wystawiony został weksel in blanco, poręczony przez K. D. i E. D., w celu zabezpieczenia roszczeń powoda z tytułu należytego wykonania przez wystawcę weksla umowy leasingu z dnia 11 sierpnia 2004 r., której przedmiotem były trzy samochody ciężarowe marki (...), zgodnie z porozumieniem wekslowym z tej samej daty. Sąd Okręgowy ustalił, że korzystający nie regulował opłat zgodnie z umową, doprowadził do zaległości, z powodu których, pismem z dnia 7 marca 2008 r., powód wypowiedział umowę i wezwał korzystającego do zapłaty kwoty 57704,47 zł tytułem zaległych opłat, kwoty 225279,24 zł tytułem opłat za dalsze okresy, które w umowie zostały określone jako wierzytelności niefakturowane, jak też odsetek w kwocie 6566,27 zł. Strony umowy podjęły rozmowy w celu jej utrzymania, które doprowadziły do podpisania porozumienia z dnia 20 lipca 2008 r. W jego treści powód wycofał się z oświadczenia o wypowiedzeniu umowy i przyjęty został harmonogram spłaty zaległości, którego korzystający nie realizował, jak ustalił Sąd Okręgowy. Pismem z dnia 28 października 2008 r., korzystający został wezwany do zapłaty kwoty 238210,21 zł, jednakże wezwanie nie odniosło oczekiwanego efektu. Pismem z dnia 6 lutego 2009 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powód wypowiedział umowę z dnia 11 sierpnia 2004 r. i wezwał korzystającego oraz poręczycieli do zapłaty kwoty 362026,75 zł, na którą składały się zaległe opłaty w wysokości 139822,29 zł, kwota 2830,92 zł z wystawionej wcześniej noty odsetkowej, opłaty za przyszłe okresy, nazywane wierzytelnościami niefakturowanymi, w wysokości 214153,33 zł oraz odsetki za opóźnienie w kwocie 5220,21 zł. Sąd Okręgowy ustalił także, że pismem z dnia 16 lutego 2010 r. powód zawiadamiał korzystającego, jak też poręczycieli o wypełnieniu weksla na kwotę 179001,73 zł, która obejmowała zaległe opłaty w kwocie 142653,21 zł, naliczone od nich odsetki w wysokości 22863,93 zł, odsetki od wierzytelności niefakturowanych w kwocie 7872,50 zł oraz koszty odbioru przedmiotu leasingu wynoszące 5612 zł. Pismami z dnia 8 listopada 2010 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powód wzywał wszystkich pozwanych do wykupienia weksla, jednakże żadne z tych wezwań nie odniosło oczekiwanego rezultatu.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie nie zostało wykazane, wobec czego nakaz zapłaty należało uchylić, zaś powództwo podlegało oddaleniu. Sąd Okręgowy nie podzielił wprawdzie zarzutu pozwanych i przyjął, że porozumienie z dnia 30 lipca 2008 r. nie stanowiło odnowienia oraz że powód mógł skorzystać z weksla wystawionego w celu zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy leasingu z dnia 11 sierpnia 2004 r., jednakże zgodził się z twierdzeniami pozwanych, że weksel został wystawiony niezgodnie z treścią porozumienia z tej daty, została w nim bowiem wpisana suma wekslowa, która nie wynikała z dokumentów złożonych przy pozwie, zwłaszcza że powód nie ujawnił ceny, którą uzyskał ze sprzedaży samochodów będących przedmiotem umowy leasingu, nie złożył faktury na kwotę 23088,84 zł i przedstawił dokumentację sprzed wszczęcia postępowania, w której podawane były inne kwoty niż wskazane w pozwie w celu wyjaśnienia wysokości należności głównej dochodzonej w tej sprawie. Z pozwu wynikało, jak podniósł Sąd Okręgowy, że powód dochodzi tylko opłać zaległych, które w piśmie stanowiącym wypowiedzenie umowy zostały podane na kwotę 13922,29 zł, tymczasem w pozwie zaległe

raty leasingowe zostały wyliczone na kwotę 142653,21 zł, poszczególne pozycje były więc odmienne i nie mogły zostać uznane za udowodnione w sposób pozwalający na sprawdzenie prawidłowości wyliczeń przedstawionych przez powoda, który miał wyłączyć dostęp do własnej dokumentacji księgowej. Podzielając zarzut pozwanych, że weksel został wypełniony niezgodnie z treścią porozumienia, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wywiązał się z ciężaru udowodnienia zasadności roszczenia oraz że z tego powodu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, powód zarzucił Sądowi Okręgowemu wadliwe ustalenie, że rozliczenia należności podanych w pozwie oraz w wezwaniach do zapłaty, które powód kierował do pozwanych przez wniesieniem sprawy, były rozbieżne oraz że dokumenty załączone do pozwu nie wykazywały wysokości należności, do wysokości której został wypełniony weksel, jak również pominięcie, że kwota 142 653,21 zł odpowiadała zaległościom naliczonym na podstawie umowy, składała się bowiem z kwoty 139822,29 zł odpowiadającej zadłużeniu z tytułu opłat wymagalnych w dniu wypowiedzenia umowy oraz należność z tytułu noty odsetkowej, która zgodnie z umową stanowiła element wymagalnego zadłużenia i mogła zostać doliczona do niezapłaconych opłat leasingowych. W apelacji został ponadto podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 128 § 1, art. 129 § 4, art. 208 § 1 pkt 5, art. 217 § 2 i art. 227 k.p.c. przez zaniechanie wydania zarządzenia zobowiązującego powoda do złożenia faktury dotyczącej kwoty 23088,81 zł w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy uznał, że taki dokument nie został załączony do pozwu, mimo że miał znaczenie dla wykazania zasadności roszczenia, zaś powód w pozwie wnioskował o przeprowadzenie dowodów ze wszystkich dokumentów, które zostały powołane w jego treści. Apelacja została także oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 232 w zw. z art. 3 i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez wadliwe przyjęcie, że powód nie zdołał wywiązać się z ciężaru udowodnienia wszystkich okoliczności, które zostały podane na uzasadnienie dochodzonego roszczenia w sytuacji, gdy dokumenty przedstawione przez powoda wykazywały zasadność roszczenia oraz wysokość wierzytelności powoda wobec pozwanych. W apelacji skarżący wskazywał na wadliwą oceną dokumentów załączonych do pozwu i podnosił, że przy ocenie ich wartości dowodowej Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c., doszukał się bowiem nieuzasadnionych rozbieżności pomiędzy kwotami podanymi w tych dokumentach i bezpodstawnie uznał, że niemożliwość ich wyjaśnienia dawała podstawę do uchylenia nakazu wekslowego, oddalenia powództwa i obciążenia powoda kosztami procesu, podczas gdy przedstawione dowody wykazywały wielkość zadłużenia korzystającego z tytułu zaległych opłat leasingowych, zaś pozew nie obejmował przyszłych opłat, które w całości zostały skompensowane z ceną, jaką powód uzyskał ze sprzedaży odzyskanych samochodów. Apelacja została także oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 10 prawa wekslowego w zw. z art. 6 k.c. przez wadliwe przyjęcie, że na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego w sytuacji, gdy ciężar ten spoczywał na pozwanych. Na podstawie podanych zarzutów powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, utrzymanie w mocy wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty i zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W odpowiedzi na apelację pozwana spółka wносиła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, przyznać jednak należy, że część zarzutów, na których została oparta, była uzasadniona. Ustalenia Sądu Okręgowego były wprawdzie poprawne, w znacznej mierze nie były sporne między stronami, zostały więc przyjęte za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, zwłaszcza że zarzuty dotyczące kwestii faktycznych, które zostały podniesione w apelacji, nie miały istotnego znaczenia dla końcowego wyniku sprawy. Wprawdzie Sąd Okręgowy wadliwie określił reguły rozkładu ciężaru dowodu pomiędzy stronami w rozpoznawanej sprawie, przeoczył w dużej mierze, że powód dochodził roszczenia z weksla, nietrafnie ocenił ponadto znaczenie dowodowe dokumentów złożonych przez strony, a mimo to wydany w tej sprawie wyrok odpowiadał prawu i nie zasługiwał ani na zmianę, ani tym bardziej na uchylenie w celu ponownego rozpoznania sprawy. Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało bowiem zaniechanie podania ceny, którą powód uzyskał ze sprzedaży samochodu będących przedmiotem umowy leasingu z dnia 11 sierpnia 2004 r., jak również znaczenie tej okoliczności

dla prawidłowego zastosowania w tej sprawie art. 709¹⁵ k.c. Kluczowa okazała się więc wykładnia wskazanego przepisu na tle okoliczności wskazujących na to, że ze sprzedaży odzyskanych samochodów powód uzyskał cenę co najmniej nie mniejszą łączna wartość opłat leasingowych, które korzystający miał obowiązek zapłacić na podstawie powołanego przepisu w wyniku rozwiązania umowy przed planowanym terminem z powodów obciążających pozwaną spółkę. Sąd Okręgowy nie dostrzegł znaczenia regulacji zawartej w powołanym przepisie, nie zaprezentował jego wykładni do ustalonych okoliczności, lecz odwołał się do argumentów dotyczących ciężaru dowodu, które nie były zasadne. Podanie przez Sąd Okręgowy wadliwej przyczyny oddalenia powództwa nie może jednak przemawiać za jego zasadnością, ani uzasadniać apelacji, która z innych przyczyn nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaniechanie podniesienia zarzutu dotyczącego naruszenia art. 709¹⁵ k.c. nie stało na przeszkodzie prawidłowego zastosowania tego przepisu w postępowaniu apelacyjnym, zwłaszcza że uchybienie Sądu Okręgowego polegało na zaniechaniu powołania przepisu, którego prawidłowe zastosowanie przemawiało na korzyść pozwanych, trudno więc było wymagać od powoda podniesienia takiego zarzutu. Rozstrzygnięcie o zasadności apelacji przy zastosowaniu powołanego przepisu nie wykraczało natomiast poza granice apelacji. Powinnością Sądu Apelacyjnego było bowiem zaprezentowanie własnej oceny prawnej tych okoliczności faktycznych, które zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji (zwłaszcza uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Należało ponadto usankcjonować zaniechanie wskazania przez powoda tych okoliczności, które mogłyby mieć istotne znaczenie dla wyniku sprawy, a mimo to nie zostały ujawnione ani przed Sądem Okręgowym, ani też w postępowaniu apelacyjnym.

Nie sposób nie przyznać racji skarżącemu, że w zakresie wskazanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy naruszył reguły określające rozkład ciężaru dowodu pomiędzy strony postępowania nakazowego. Uznając, że na powodzie spoczywał ciężar wykazania wysokości zobowiązań pozwanej spółki wynikających z rozwiązanej umowy leasingu z dnia 11 sierpnia 2004 r., Sąd Okręgowy przeoczył, że w postępowaniu nakazowym ciężar wykazania zarzutów podniesionych przeciwko wekslowi gwarancyjnemu, w szczególności odnoszących się do stosunku podstawowego, spoczywa na stronie pozwanej, nie obciąża natomiast powoda, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 109/10, do którego nawiązywało także późniejsze orzecznictwo sądów powszechnych (w szczególności wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2012 r., IA Ca 97/12, i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 września 2012 r., VIA Ca 383/12). Podzielając poglądy wyrażone w powołanych orzeczeniach, należy wskazać na potrzeby tej sprawy, że dochodzone roszczenie powód opierał na wekslu gwarancyjnym, którego ważność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez pozwanych. Korzystając z weksla, nie dochodząc natomiast wierzytelności bezpośrednio ze stosunku podstawowego, powód znajdował się z pozycji uprzywilejowanej o tyle, że to na pozwanych spoczywał ciężar udowodnienia, że rozliczenie umowy leasingu nie wykreowało po stronie powoda wierzytelności podanej w pozwie. Pozwani byli więc zobowiązani do przedstawienia rozliczenia wykazującego, że w określonej części albo w całości żądanie oparte na wekslu gwarancyjnym nie zasługiwało na uwzględnienie, czyli że w treści weksla in blanco wpisana została suma przewyższająca zobowiązania pozwanej spółki albo też że rozliczenie rozwiązanej umowy leasingu w ogóle nie wykreowało wierzytelności po stronie powoda w stosunku do korzystającego. Na pozwanych spoczywał więc ciężar wykazania wysokości świadczenia, które korzystający miał obowiązek spełnić na podstawie postanowień umowy i zgodnie z art. 709¹⁵ k.c., tylko w ten sposób można było bowiem wykazać, że kwoty podane przez powoda w zawiadomieniu o wypełnieniu weksla z dnia 16 lutego 2010 r., jak również w wypowiedzeniu z dnia 6 lutego 2008 r. nie odpowiadały rzeczywistej wysokości zobowiązań korzystającego w stosunku do finansującego. Na pozwanych spoczywał ciężar przedstawienia stosownych dowodów oraz wyliczeń, zwłaszcza że brak było podstaw do przyjęcia, że wskazane dane nie były znane korzystającemu, który był stroną umowy, miał więc dostęp do własnej dokumentacji, na podstawie której umowa była realizowana przed jej wypowiedzeniem przez powoda. Postawa pozwanych, którzy ograniczyli swoją aktywność, do zakwestionowania wyliczeń przedstawionych przez powoda nie była wystarczająca i nie zwalniała pozwanych z obowiązku przedstawienia własnych wyliczeń oraz dokumentów, zwłaszcza że znaczna część zarzutów, na które powód powoływał się w apelacji, związanych z oceną treści i dowodowej mocy dokumentów załączonych przy pozwie, była uzasadniona. Nie sposób w szczególności nie przyznać racji powodowi, że faktura na kwotę 23088,81 zł była powoływana w pozwie, zaś ciężar jej złożenia mógł zostać wyegzekwowane przy zastosowaniu przepisów wskazanych w apelacji, w tym art. 208 § 1 pkt 5

k.p.c., jak też że różnica między kwotami podanymi w wezwaniu do zapłaty z dnia 6 lutego 2008 r. oraz w pozwie, w szczególności dotycząca kwoty 2830,93 zł, wynikała z treści dokumentów złożonych przy pozwie oraz z okoliczności sprawy, sama w sobie nie mogła więc uzasadniać oddalenia powództwa, zaś odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było zasadne. Na pozwanych nie spoczywał natomiast ciężar udowodnienia korzyści, które powód odniósł z wypowiedzenia umowy leasingu, czyli drugiego elementu rozliczenia, którego przeprowadzenie było niezbędnym warunkiem ustalenia wysokości wierzytelności, którą powód mógł nabyć w wyniku wypowiedzenia umowy oraz zachodzącej konieczności jej rozliczenia zgodnie z art. 709¹⁵ k.c. W podanym zakresie inicjatywa pozwanych powinna się sprowadzać do podniesienia zarzutu dotyczącego konieczności odliczenia tych korzyści oraz do zgłoszenia wniosku dotyczącego zobowiązania powoda do przedstawienia dokumentacji wykazującej wysokość korzyści uzyskanych przez finansującego w wyniku rozwiązania umowy w warunkach uzasadniających zastosowanie powołanego przepisu. Z tych ciężarów pozwani wywiązali się w rozpoznawanej sprawie, w zarzutach od nakazu wekslowego podniesiona bowiem została okoliczność uzyskania przez powoda korzyści ze sprzedaży trzech (...), które były przedmiotem rozwiązanej umowy leasingu, i wystąpili o zobowiązania powoda do podania uzyskanej ceny oraz udowodnienia tej okoliczności właściwymi dokumentami. Mimo deklaracji złożonej w odpowiedzi na zarzuty, powód nie ujawnił tych okoliczności w dalszym toku sprawy. Sąd Okręgowy nie miał więc podstaw do przeprowadzenia rozliczenia uregulowanego w art. 709¹⁵ k.c., nie mógł więc ostatecznie ocenić, z przyczyn obciążających powoda, czy załączony do pozwu weksel in blanco został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową w sytuacji, gdy pozwani nie zdołali wykazać, że porozumienie z dnia 30 lipca 2008 r. stanowiło odnowienie, które nie zostało zabezpieczone wekslem wystawionym przy podpisaniu umowy z dnia 11 sierpnia 2004 r. Kluczowe znaczenie dla sprawy miało więc zaniechanie ze strony powoda oraz wykładnia art. 709¹⁵ k.c., w szczególności ustalenie, czy o wartość korzyści uzyskanych przez powoda pomniejszeniu podlegały wszystkie opłaty przewidziane rozwiązaną umową, które nie zostały zapłacone, ewentualnie czy tego rodzaju kompensacie można było poddać tylko przyszłe opłaty, które nie były należne i wymagalne do daty wypowiedzenia umowy z przyczyn obciążających korzystającego. Stanowisko zaprezentowane w pozwie oraz w odpowiedzi na zarzuty pozwanych wykazuje, że powód zaliczył korzyści ze sprzedaży samochodów ciężarowych wyłącznie na potrzeby rozliczenia opłat przyszłych, których obowiązek zapłaty przez korzystającego był następstwem wypowiedzenia umowy z podanego powodu i konieczności jej rozliczenia zgodnie z powołanym przepisem, nie przyjmował natomiast, aby uzyskane korzyści mogły kompensować wierzytelności z tytułu wymagalnych w dacie wypowiedzenia opłat leasingowych, których obowiązek zapłaty powstał przed rozwiązaniem umowy. Sąd Apelacyjny nie podzielił takiej wykładni art. 709¹⁵ k.c.

Wskazany przepis nie wskazuje bezpośrednio, od jakiego rodzaju opłat, które nie zostały zapłacone przez korzystającego, odliczeniu podlegają korzyści uzyskane przez finansującego w wyniku przedwczesnego rozwiązania umowy z przyczyn obciążających korzystającego, nie wskazuje także czytelnie, jakiego rodzaju korzyści podlegają tego rodzaju kompensacie. W wyniku wykładni art. 709¹⁵ k.c., przyjęte zostało, że przez wskazane tym przepisem opłaty należy rozumieć wszystkie niezapłacone, a przewidziane umową opłaty, także takie, które byłyby płatne w kolejnych okresach wykonywania umowy, czyli które nie były wymagalne w dacie jej rozwiązania z podanej przyczyny, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r., IA Ca 1119/11. Z drugiej strony za ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym przez korzyści podlegające odliczeniu od świadczenia, które korzystający powinien spełnić na podstawie powołanego przepisu, w sytuacji, gdy po rozwiązaniu umowy finansujący sprzedał odzyskany przedmiot leasingu, przede wszystkim należy rozumieć wartość pojazdu, czyli cenę uzyskaną w wyniku jego zbycia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 r., I CSK 715/10). W dotychczasowym orzecznictwie powstawały rozbieżności dotyczące ustalenia korzyści podlegających odliczeniu na podstawie art. 709¹⁵ k.c. w sytuacji, gdy odzyskany przedmiot leasingu nie jest zbywany przez finansującego, lecz ponownie zostaje oddany w leasing na rzecz innego podmiotu korzystającego, o czym świadczą odmienne poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10, oraz w wyroku z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09. W żadnym natomiast z dostępnych orzeczeń Sąd Najwyższy nie przyjął, aby niezapłacone opłaty, od których odliczyć należy wskazane korzyści, nie obejmowały rat leasingowych, obowiązek zapłaty których powstał przed rozwiązaniem umowy, czyli których wymagalność nie była spowodowana jej wypowiedzeniem z przyczyn podanych

we wskazanym przepisie i dla których dochodzenia, przed rozwiązaniem umowy z podanych powodów, art. 709¹⁵ k.c. nie stanowi podstawy faktycznej, ani prawnej. Przeciwnie, analiza dostępnych wypowiedzi wykazuje, że o ile w orzecznictwie przebiegała się teza, zgodnie z którą w ramach rozliczenia uregulowanego powołanym przepisem uwzględnić należy także opłaty przyszłe, które nie były wymagalne w dacie rozwiązania umowy, o tyle szczególnej argumentacji nie wymagała teza zakładająca wręcz konieczność uwzględnienia w tym rozliczeniu tych niezapłaconych opłat, które były wymagalne przed rozwiązaniem umowy. Takie stanowisko zostało przyjęte przez Sąd Najwyższy, bez szerszego uzasadnienia, na potrzeby rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie V CSK 4/10, w której z tego powodu, wyrokiem z dnia 14 lipca 2010 r., skarga kasacyjna została oddalona, za oczywiste Sąd Najwyższy przyjął, że korzyści uzyskane przez finansującego podlegają odliczeniu także od niezapłaconych opłat, które stały się wymagalne przed rozwiązaniem umowy. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, Sąd Najwyższy, przyjmując odmienne rozumienie korzyści uzyskanych przez finansującego, nie zaprezentował spójnej tezy w zakresie dotyczącym opłat, od których takie korzyści należy odliczyć, stwierdził bowiem, z jednej strony, że „zgodnie z art. 709¹⁵ k.c., finansujący może żądać od korzystającego z chwilą rozwiązania umowy wskutek jej wypowiedzenia nie tylko zapłaty rat, których terminy wymagalności przypadły przed tą chwilą, ale i wszystkich pozostałych umówionych rat, których ustalone terminy wymagalności przypadają po tej chwili”, jednakże w następnym zdaniu Sąd Najwyższy dodał, że „do tych właśnie rat ma zastosowanie rozwiązanie, które przewiduje pomniejszenie wypłacanych finansującemu rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przez umówionym terminem”. Przekonanie o tym, że prawidłowe przeprowadzenie rozliczenia uregulowanego art. 709¹⁵ k.c. powinno kreować wierzytelność po stronie finansującego, jak również że nie powinno redukować zadłużenia korzystającego powstałego przed rozwiązaniem umowy, spowodowało zapewne, że w rozpoznawanej sprawie powód do rozliczenia przyjął wyłącznie opłaty za przyszłe okresy, nie uwzględnił natomiast tych opłat leasingowych, których obowiązek zapłaty powstał przed rozwiązaniem umowy, wiązał się bowiem z korzystaniem przez pozwaną spółkę z samochodów będących jej przedmiotem w okresie poprzedzającym jej wypowiedzenie, czyli ze spełnieniem przez obie strony świadczeń, które były ekwiwalentne i powinny zostać wykonane nie tylko przez finansującego, ale też przez korzystającego. Kierując się takim rozumowaniem, powód podał, że cena uzyskana ze sprzedaży odzyskanych samochodów skompensowała w całości roszczenie dotyczące zapłaty niewymagalnych opłat, których wysokość została obliczona zgodnie z umową i przy zastosowaniu stopy bazowej WIBOR 1, nie ujawnił natomiast kwot, które uzyskał ze sprzedaży samochodów i uznał, że ewentualna nadwyżka po stronie korzyści uzyskanych przez powoda nie miała znaczenia dla wyniku sprawy, nie mogła bowiem redukować zobowiązań, które powstały w okresie obowiązywania umowy. Stanowisko powoda nie było jednak uzasadnione, pozostawało bowiem w sprzeczności z dotychczasowym orzecznictwem, także Sądu Najwyższego, a przede wszystkim nie przemawiała za nim wykładnia art. 709¹⁵ k.c.

W końcowej części wskazanego przepisu ustawodawca *expressis verbis* odwołał się wprawdzie do opłat, których obowiązek zapłaty powstał „przed umówionym terminem”, nawiązywał więc do ich wymagalności, chodziło jednak o określenie zdarzenia stanowiącego początkową, aczkolwiek wystarczającą przyczynę wystąpienia korzyści po stronie finansującego, nie zaś o określenie zakresu opłat, od których tego rodzaju korzyści należy odliczyć, aby poprawnie ustalony został końcowy wynik rozliczenia z art. 709¹⁵ k.c. Wykładnia literalna końcowej treści tego przepisu nie jest więc wystarczająca, ani przesądzająca, zwłaszcza że samo odczytanie środkowej jego części wykazuje, że określając podstawę przewidzianego rozliczenia, czyli odnosząc się do opłat leasingowych, ustawodawca użył sformułowania: „wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat”. Zapis zawarty w końcowej części tego przepisu określa więc źródło korzyści finansującego, nie może więc zarazem określać opłat, od których są one odliczane. Przeciwno przywiązywaniu decydującego znaczenia do elementu wymagalności poszczególnych opłat, które nie zostały zapłacone przez korzystającego, przemawia także okoliczność, że w okresie, w którym dochodzi do rozliczenia stron rozwiązanej umowy leasingu, wszystkie opłaty są wymagalne i dlatego mogą zostać skompensowane przez odliczenie korzyści uzyskanych przez finansującego, nie ulega bowiem kwestii, że podstawowym elementem dyspozycji zawartej w omawianym przepisie jest postawienie w stan natychmiastowej wymagalności wszystkich rat określonych umową, których terminy płatności miały nadejść w kolejnych miesiącach (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09), z czego należy wnosić, że od daty skutecznego

wypowiedzenia umowy leasingu przez finansującego z powodów uzasadniających zastosowanie art. 709¹⁵ k.c. po stronie korzystającego powstaje także obowiązek zapłaty odsetek od wszystkich niezapłaconych opłat, które stały się wymagalne w wyniku wypowiedzenia umowy z tej przyczyny. Ustalenie podstawy odliczenia uregulowanego w tym przepisie nie może więc zostać uzależnione od wymagalności poszczególnych rat, zaś odmienne stanowisko skarżącego nie zasługiwało na uwzględnienie, pomijało bowiem ponadto ratio legis regulacji zawartej w art. 709¹⁵ k.c.

Podstawowe znaczenie przy wykładni tego przepisu należy przypisać odszkodowawczemu charakterowi zawartej w nim normy prawnej. Zgodzić się w szczególności należy z poglądem Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 176/11 wskazywał, że: „Przewidziana art. 709¹⁵ k.c. zapłata finansującemu przez korzystającego wszystkich przewidzianych w umowie a nie zapłaconych rat, ma na celu przywrócenie takiego stanu, w jakim finansujący znajdowałby się, gdyby korzystający należycie wykonał umowę leasingu i nie dał powodu do jej przedwczesnego zakończenia. Pełni ona zatem funkcję odszkodowania za szkodę poniesioną przez finansującego wskutek naruszenia przez korzystającego umowy z powodów, za które on odpowiada. Ze względu na to, że pełna kwota ustalonych w umowie, a nie zapłaconych rat mogłaby przewyższać szkodę powstałą w majątku finansującego, a więc przekraczać przewidziane w art. 361 § 2 k.c. granice dopuszczalnej wysokości odszkodowania, w art. 709¹⁵ k.c. przewidziano pomniejszenie umówionych a nie zapłaconych rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek zapłaty rat przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu”. Podzielając przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego, należy wskazać, że gdyby przez opłaty będące podstawą odliczenia korzyści wskazanych w art. 709¹⁵ k.c. należało rozumieć wyłączenie przyszłe raty leasingowego, które stały się wymagalne wskutek wypowiedzenia umowy z przyczyn obciążających korzystającego, to w sytuacji uzyskania przez finansującego wyższej ceny ze sprzedaży odzyskanego pojazdu albo innego przedmiotu leasingu niż właściwie obliczona łączna wartość takich opłat, o wskazaną różnicę z rozwiązania umowy finansujący odnosiliby korzyść większą niż łączna wartość wszystkich opłat określonych w umowie. Wyłącznie uznanie, że podstawą odliczenia uregulowanego w omawianym przepisie jest łączna wartość wszystkich niezapłaconych opłat przewidzianych umową, czyli że z tego rozliczenia nie podlegają wyłączeniu opłaty za okres poprzedzający rozwiązanie umowy, może przeciwdziałać wystąpieniu sytuacji, w której zakres roszczenia finansującego w stosunku do korzystającego przenosiłby wysokość szkody, której finansujący doznał wskutek rozwiązania umowy. Chodzi więc o przyjęcie takiej wykładni art. 709¹⁵ k.c., które nie byłaby sprzeczna z zasadą z art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którą odszkodowanie nie może przenosić wartości szkody doznanej przez wierzyciela. Zdarzenie uzasadniające odpowiedzialność dłużnika nie może, innymi słowy, prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Dodać należy, że do rzadkości powinny należeć sytuacje uzyskania przez finansującego większej korzyści ze sprzedaży używanego samochodu niż wartość pozostałych do zapłaty opłat leasingowych, mechanizmy wolnego rynku powinny bowiem wywoływać skutek spadku wartości pojazdu w sposób proporcjonalny do stopnia jego amortyzacji, która powinna stanowić pochodną okresu jego używania przez korzystającego i powinna odpowiadać wartości rat leasingowych za okres przyszły. Nie można jednak wykluczyć uzyskania przez finansującego ceny przewyższającej łączną wysokość pozostałych do zapłaty rat leasingowych. Jeżeli ten skutek jest wynikiem szczególnej staranności ze strony finansującego, której zachowanie wiązało się z wydatkami, nie może ulegać kwestii, że ich wartość powinna zostać odliczona od uzyskanej ceny, powinna więc obniżyć wartość korzyści podlegających odliczeniu zgodnie z art. 709¹⁵ k.c., a tym samym niwelować różnicę pomiędzy wysokością tych korzyści a łączną wartością przyszłych opłat leasingowych, jednakże utrzymująca się nadwyżka po stronie korzyści uzyskanych przez finansującego powinna zostać odliczona od niezapłaconych opłat, które stały się wymagalne zanim umowa została rozwiązana z przyczyn obciążających korzystającego. W przeciwnym razie finansujący zostanie wzbogacony o wartość wskazanych opłat, które nie zostają w ten sposób anulowane, lecz zostają uwzględnione w rozliczeniu, które nie może naruszać ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w przytoczonym wyroku z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 176/11. Za pozbawione podstaw należy więc uznać twierdzenie, że przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby akceptację sytuacji skorzystania przez leasingobiorcę z przedmiotu umowy w sposób nieodpłatny. Nie sposób uwzględnić tego rodzaju obawy w sytuacji, gdy opłaty za okres poprzedzający rozwiązanie umowy są uwzględniane w rozliczeniu przeprowadzonym zgodnie z art. 709¹⁵ k.c., zwłaszcza że finansujący w żadnym razie nie odnosi straty, nie uzyskuje natomiast dodatkowej korzyści z rozwiązania

umowy przed terminem. Nie jest ponadto wskazane opowiadanie się za taką wykładnią art. 709¹⁵ k.c., która mogłaby nakłaniać finansujących do nadmiernie pochopnego korzystania z uprawnienia dotyczącego rozwiązania umowy z pominięciem drogi sądowej przewidzianej dla dochodzenia zaległych opłat leasingowych.

Uznana w orzecznictwie kompensacyjna funkcja odsetek za opóźnienie (wyrok Sądu Najwyższy z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11), uzasadnia ponadto odniesienie poczynionych rozważań do roszczenia o zapłatę odsetek naliczonych do momentu rozliczenia umowy zgodnie z art. 709¹⁵ k.c., których powód dochodził w rozpoznawanej sprawie, zaliczył bowiem wskazane odsetki do należności głównej podanej w żądaniu pozwu.

Przenosząc poczynione rozważania na okoliczności tej sprawy, należało uznać, że zaniechanie ujawnienia przez powoda ceny uzyskanej ze sprzedaży trzech samochodów ciężarowych, które były przedmiotem umowy łączącej stronny, spowodowało, że nie było możliwe ustalenie, czy zaległe opłaty za okres korzystania przez pozwaną spółkę z tych pojazdów podlegały redukcji z ewentualnymi korzyściami, które powód uzyskał z rozwiązania umowy przed planowanym terminem, zwłaszcza że powód nie powoływał się na jakiegokolwiek przeszkody, które uniemożliwiłyby przedstawienie tych okoliczności Sądowi Okręgowemu i złożenie stosownych dokumentów, doświadczenie życiowe w zasadzie wykluczało natomiast możliwość przyjęcia, że w wyniku szczególnego zbiegu okoliczności powód uzyskał ze sprzedaży odzyskanych samochodów kwotę dokładnie odpowiadającą zobowiązaniu strony pozwanej z tytułu opłat, które stały się wymagalne wskutek rozwiązania umowy przez finansującego, zwłaszcza że łączna wartość pojazdów w dacie ich zakupu prawie czterokrotnie przenosiła wartość wskazanych opłat. W sytuacji, gdy tylko powodowi był znany wskazany fakt i tylko skarżący mógł przedstawić dokumenty, których ujawnienia domagali się pozwani, skutkami nieujawnienia tych okoliczności oraz dokumentów mógł zostać obciążony wyłącznie powód, nie zaś pozwani. Sąd Okręgowy zasadnie więc uchylił nakaz wekslowy i oddalił powództwo, zaś wadliwe uzasadnienie nie podważało prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Odmienne stanowisko skarżącego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.